

ANNA NACHER

CYFROWE ARCHIWA/BAZY DANYCH

WSPÓLNOTA PRAKTYKI W DZIAŁANIU

ANNA NACHER

Doktor hab., profesor nadzw. w Instytucie Sztuk Audiowizualnych UJ. Obszary jej zainteresowań badawczych obejmują kulturoznawczą teorię mediów, kulturę cyfrową (zwłaszcza e-literaturę i gry artystyczne) oraz sztukę nowych mediów. Ma w dorobku trzy książki, wiele artykułów w czasopismach (m.in. w „Przeglądzie Kulturoznawczym”, „Tekstach Drugich”, „Kwartalniku Filmowym”, „Czasie Kultury”, „Kulturze Współczesnej”, a także „Hyperrhiz”, „Acoustic Space” i „communications +1”) oraz w tomach zbiorowych wydanych w Polsce i za granicą. Pełna lista publikacji: <http://nytuau.wordpress.com>.

Alan Liu w swojej książce z 2004 roku¹ o przemianach zachodzących w kulturze wiedzy w związku z dynamicznym rozwojem technologii informacyjnych postawił kluczowe pytania o status humanistyki – na czym ma polegać jej rola w nowym porządku, w którym technologie komputerowe stają się łatwe, przyjazne i efektywne, a dominować zaczyna postindustrialna, zakorzeniona w podejściu biznesowym gospodarka wiedzy, *knowledge work*. Liu określa ten porządek mianem *new cool*, „nowej fajności”. Warto do tych pytań powrócić po ponad dekadzie coraz mocniej zaznaczających się praktyk „przykrawania” życia akademickiego do reguł pochodzących ze strategii biznesowych i korporacyjnych, wdrażania kolejnych warstw systemów zarządzania zawartością i aktywnością pracowników, których celem jest zwiększenie „efektywności” pracy, wreszcie – wymuszonego zmierzchu humanistyki w jej ukształtowanej między latami sześćdziesiątymi a dziewięćdziesiątymi formule, za sprawą konkretnej polityki na poziomie strategii rządowych i działań samych uczelni. W ostatnich latach towarzyszy tym zmianom wzmożona dyskusja. Jest rozpisana na kilka wątków, między innymi uzurpacji i patologii czysto

1 A. Liu, *The Laws of Cool. Knowledge Work and the Culture of Information*, University of Chicago Press, Chicago 2004.

bibliometrycznej oceny dorobków naukowych, korporacyjnych i biznesowych strategii aktorów dominujących na rynku wydawnictw naukowych (z informacjami na temat kolejnych czołowych uniwersytetów, a czasem całych krajów zawierających współpracę z Elsevier)², pogarszających się warunków pracy kadry akademickiej, zmuszanej do mobilności i elastyczności zatrudnienia (zwłaszcza często dramatycznej sytuacji tzw. *adjunct professors* w Stanach Zjednoczonych) oraz presji na kadre akademicką w związku z wprowadzeniem nowych systemów ewaluacji dydaktyki i badań (odpowiednio Teaching Excellence Framework oraz Research Excellence Framework w Wielkiej Brytanii). Choć przywołane tematy wydają się od siebie odległe, to wszystkie opisują pewien znaczący kryzys akademii (zwłaszcza w humanistyce³) w wymiarze globalnym. Polskie problemy nie są w tym kontekście niczym wyjątkowym (co jednak wciąż zbyt słabo wybrzmiewa w lokalnej dyskusji).

Rzecz jasna, fragment ten stanowi sam w sobie olbrzymi temat; domaga się także wielu przypisów i punktów odniesienia, co jednak przy tej okazji pominię. Chciałabym bowiem przyjrzeć się przede wszystkim pewnemu wybranemu aspektowi zmian, o których pisał Liu, a które z dzisiejszej perspektywy stały się w zasadzie trzonem praktyki akademickiej. Myślę tutaj o cyfrowych (sieciowych) archiwach/bazach danych i wieloaspektowej pracy z takimi zasobami – pracy, w której granica między działalnością badawczą a praktyką edukacyjną ulega zatarciu. Jest to także jeden z obszarów bardzo już rozległego obszaru humanistyki cyfrowej, która – mimo paru znaczących osiągnięć – wciąż bywa w Polsce postrzegana głównie przez pryzmat fundamentalnych nieporozumień.

Żeby uporządkować i sensownie zarysować pole, które zrodziło się na styku bogatych domen refleksji obfitujących w doniosłe rozstrzygnięcia teoretyczne

2 Wzmogona debata na temat zdominowania rynku wydawnictw naukowych przez w zasadzie dwie korporacje: Elsevier i Thomson Reuters oraz protest przeciwko praktykom biznesowym ocenianym jako nieetyczne (zawyżanie cen dostępu oraz publikacji w modelu tzw. złotego wolnego dostępu) przyniosły w efekcie pełzający bojkot Elseviera. Przejawia się on nie tylko w inicjatywach oddolnych, środowiskowych, jak na przykład platforma The Cost of Knowledge, ale też instytucjonalnych. Szerokim echem odbiła się na przykład decyzja 60 najpoważniejszych niemieckich instytucji badawczych zrzeszonych w konsorcjum DEAL (na czele z Max Planck Society) o zerwaniu współpracy z Elsevierem od 2017 roku. Najnowszą odsłoną debaty jest podobna decyzja University of California z 2019 roku, który poszedł w ślady instytucji ze Szwecji, Finlandii i Norwegii. Pełny opis konfliktu świata akademickiego z korporacją Elsevier zasługuje na oddzielne opracowanie i jest znacznie poważniejszy, niż wskazywałoby echa, które dotarły do Polski przy okazji kontrowersji związanych z przyjęciem indeksacji w bazie Scopus jako głównego miernika wartości pracy badawczej w naszym kraju. O tym, że debata wymaga wysoce zniuansowanego podejścia, przekonują choćby autorzy artykułu poświęconego The Cost of Knowledge, por. T. Heyman, P. Moors, G. Storms, *On the Cost of Knowledge. Evaluating the boycott against Elsevier*, „Frontiers in Research Metrics and Analytics” 7(1)/2016.

3 Temat jest, rzecz jasna, bardzo obszerny i ledwo mogę go tutaj zasygnalizować. Dość jednak powiedzieć, że diagnozy Liu potwierdziła niespełna dekadę późniejsza książka Toby’ego Millera (T. Miller, *Blow Up the Humanities*, Temple University Press, Philadelphia 2012); nie wspominając już o fundamentalnych głosach w dyskusji Marthy Nussbaum (M. Nussbaum, *Not for Profit. Why Democracy Needs the Humanities*, Princeton University Press, Princeton 2010) czy Stanleya Fisha (publikowanych na łamach „New York Timesa” w latach 2008–2010: *Will the humanities save us?*, 6 stycznia 2008, <https://opinionator.blogs.nytimes.com/2008/01/06/will-the-humanities-save-us/> [10 lutego 2019]); *The uses of the humanities, part two*, 13 stycznia 2008, <http://opinionator.blogs.nytimes.com/2008/01/13/the-uses-of-the-humanities-part-two> [10 lutego 2019]) oraz licznych komentarzy w odpowiedzi Fishowi. Przyczynkiem do polskiej debaty był numer „Przeglądu Kulturoznawczego” poświęcony kryzysowi uniwersytetu (2/2016). Równie bogata jest dyskusja wokół humanistyki cyfrowej; tutaj – obok znanych opracowań Liu, Davida Berry’ego czy Matthew Kirschenbauma – dobrym przykładem jest lektura numeru specjalnego czasopisma „Differences” poświęconego w całości humanistyce cyfrowej (1/2014).

oraz przepastnych (nomen omen!) archiwów studiów przypadku, odwołam się do pewnego konkretnego wycinka zagadnienia: interesować mnie będzie kwestia trwałości cyfrowych archiwów, rozumiana przede wszystkim w aspekcie ludzko-technicznym (nie zaś wyłącznie czy głównie infrastrukturalnym). Dlatego przyjrę się kształtowaniu wspólnot praktyki wokół konkretnego archiwum – ELMCIP Knowledge Base. Baza ta, założona i rozwijana na Uniwersytecie w Bergen, stanowi jeden z głównych zasobów służących badaniom literatury elektronicznej i kultury cyfrowej. Jednocześnie warto pamiętać, że dynamiczne obiegi informacji, jej rozproszenie i wspólnotowe mechanizmy tworzenia same w sobie nie są niczym progresywnym ani emancypacyjnym, jak to pokazują bardzo złożone mechanizmy informacyjne świata postprawdy czy środowiska w rodzaju alt-right oraz neoreakcji (NXr)⁴.

Z tego względu przeciwstawiam wspólnoty praktyki (gdzie działania ogniskują się wokół w miarę stałej aktywności zorientowanej na podtrzymywanie określonego, materialnego zasobu wiedzy) wspólnotom obiegu (gdzie aktywność ma charakter wyłącznie dyskursywny). Zabieg ten jest interesujący także z innego powodu. W książce Liu cały rozdział poświęcony ahistoryczności postrzegania innowacji/kreatywnego zaburzenia w biznesie został przeciwstawiony rewaloryzacji myślenia o nich w kategoriach historycznych w humanistyce (w czym autor widzi właśnie jej szczególny potencjał). Ta część rozważań nosi tytuł *Nowe Oświecenie* (*New Enlightenment*). Nick Land (oraz ruch neoreakcji) – środowiska, dla którego prymarnym miejscem refleksji oraz dyskusji pozostaje internet, blogosfera, Twitter i niektóre kanały na niesławnych platformach Reddit oraz 4chan, nie zaś tradycyjne akademickie formy debaty – proponuje natomiast koncepcję „ciemnego Oświecenia” (*Dark Enlightenment*)⁵. Według proponentów i krytyków termin ten ma być reakcją na sprzeczności tkwiące w kluczowych ideach fundujących zachodnią nowoczesność i demokrację liberalną (stąd nieunikniony, jak twierdzi Yuk Hui, gest repetycji Spenglerowskiej narracji o zmierzchu Zachodu oraz powrót do sprzeczności i debat obecnych w oryginalnym oświeceniowym projekcie). Pozostawiając jednak na boku kwestię filozoficznej dyskusji, warto pamiętać, że w gruncie rzeczy chodzi także o sprawdzenie podstawowych mechanizmów instytucjonalnych weryfikacji tego, co uchodzi za wiedzę w dwóch niejako

4 Znaczący dla tego, o czym piszę, jest fakt, że ten ostatni przykład jako punkt odniesienia zawdzięczaam dyskusjom nad projektem pracy magisterskiej mojej studentki Gabrieli Korwin-Piotrowskiej, której niniejszym bardzo dziękuję za inspirację. Ruch neoreakcji (oznaczany także kryptonimem NXr) jest platformą wpisywaną w generalnie antyliberalne i antydemokratyczne tendencje współczesnych ruchów społecznych opowiadających się przeciw dziedzictwu euroamerykańskiego liberalizmu. Często są inspirowane eklektycznymi propozycjami sytuowanymi na marginesach zachodniej filozofii i włączają rozmaite nurty spirytualizmu i mistycyzmu: z jednej strony przykładem może być przedziwny spłot myślowy Juliusa Evoli, z drugiej – Aleksandra Dugina.

5 N. Land, *The Dark Enlightenment*, <http://www.thedarkenlightenment.com/the-dark-enlightenment-by-nick-land/> (10 lutego 2019), wraz z adnotacjami Menciusa Moldbuga (Curtisa Yarvina). Por. także filozoficzną analizę konceptu, której dokonał Yuk Hui: Y. Hui, *On the unhappy-consciousness-of-neoreactionaries*, „e-flux” 81/2017, <https://www.e-flux.com/journal/81/125815/on-the-unhappy-consciousness-of-neoreactionaries/> (12 lutego 2019). Zważywszy, że debata została zainicjowana przez Petera Thiela (i w dużym stopniu toczy się w zasięgu ideologicznym Doliny Krzemowej), ruch neoreakcjonistów może być postrzegany jako konsekwencja społecznie regresywnego libertarianizmu cechującego tzw. ideologię kalifornijską, z którą polemiki toczyło w latach dziewięćdziesiątych środowisko listy dyskusyjnej Nettime. Por. P. Borsook, *Cyberfish. A Critical Romp Through the Terribly Libertarian Culture of High Tech*, Public Affairs, New York City 2001.

odśłonach – raczej produktywnej (wspólnoty praktyki) i raczej destrukcyjnej („ciemne Oświecenie”). W pewnym sensie moja analiza skrywa także odpowiedź na pytanie o możliwość zapobiegania demontażowi mechanizmów legitymizacji wiedzy za sprawą wzmożonego ruchu zawartości w sieci, który odrywa informację od jej źródła i często jest pochodną całkowicie lub częściowo zautomatyzowanych procedur algorytmicznych. Wydaje się, że to jest prawdziwa stawka (koniecznej) zmiany w formułach edukacyjnych: lepsze odpowiadanie na tego rodzaju wyzwania.

ARCHIWA, BAZY, MEDIALABY – OD INFRASTRUKTURY DO WSPÓLNOTY PRAKTYKI

ELMCIP (Electronic Literature as a Model of Creativity and Innovation in Practice) powstał jako trzyletni projekt badawczy w latach 2010–2013, finansowany w ramach europejskiego programu HERA (Humanities in the European Research Area), koordynowany przez Digital Culture Research Group na Uniwersytecie w Bergen w Norwegii, przy współpracy sześciu europejskich uniwersytetów: Edinburgh College of Art, Blekinge Institute of Technology, University of Amsterdam, University of Ljubljana, University of Jyväskylä, University College Falmouth w Dartington oraz inicjatywy New Media Scotland. Jak pisze jeden z pomysłodawców i koordynatorów, projekt miał od początku charakter kolaboracyjny: „Jako punkt wyjściowy przyjęliśmy przekonanie, że twórczość najlepiej rozumieć nie jako ekspresję geniuszu czy wynik inspiracji poszczególnej jednostki, ale raczej jako kolektywne, performatywne praktyki społeczności”⁶. Dlatego punkt ciężkości pada nie tyle na archiwizację czy udostępnienie zestawu prac (artefaktów) oraz dorobku indywidualnych artystów, ile raczej na „warunki i środowisko, w którym twórczość się pojawia”⁷. Stąd ELMCIP stał się kolekcją, w której jest miejsce na rekordy zawierające prace artystyczne, krytykę i badania, nazwiska autorów literatury elektronicznej, platformy, na których prace były tworzone, zasoby dydaktyczne (w tym sylabusy zajęć), wydawców i czasopisma, organizacje, wydarzenia, inne znaczące bazy danych i archiwa, kolekcje tematyczne na potrzeby badań, których kuratorami były znaczące postaci środowiska (między innymi Leonard Flores, Natalia Fedorova, Patricia Tomaszek – kuratorka *Collection of Polish References* – czy Talan Memmott). Ważnym ogniwem szczególnej ekologii medialnej literatury elektronicznej jest także *ELMCIP Anthology of European Electronic Literature*⁸, antologia stanowiąca jeden z podstawowych zasobów tego obszaru twórczości, obok wydawanej pod auspicjami Electronic Literature Organization trzyczęściowej *Electronic Literature Collection*⁹. Istotnym zasobem jest także Electronic Literature Directory, baza tekstów krytycznych i analiz wybranych

6 S. Rettberg, *Bootstrapping electronic literature. An introduction to the ELMCIP project*, [w:] *Remediating the Social. Creativity and Innovation in Practice*, red. S. Briggs, ELMCIP University of Bergen, Bergen 2013, s. 9. To i pozostałe tłumaczenia, jeśli nie podano inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

7 Tamże.

8 *ELMCIP Anthology of European Electronic Literature*, red. M. Engberg, T. Memmott, D. Prater, Bergen 2012, <https://anthology.elmcip.net/> (5 lutego 2019).

9 *Electronic Literature Collection*, t. 1 (październik 2006), t. 2 (luty 2011), t. 3 (luty 2016), <http://collection.eliterature.org/> (5 lutego 2019).

prac lub artystów pod auspicjami CELL (Consortium on Electronic Literature)¹⁰, parasolowej struktury zrzeszającej kilka podobnych baz i archiwów. Ostatnie dwa lata przyniosły zresztą przepływ informacji i synchronizację struktury informacyjnej baz CELL oraz ELMCIP, a także współpracę Electronic Literature Organization z Rhizome.org¹¹, jedną z najważniejszych w obszarze sztuki mediów inicjatywą dokumentacji ulotnej sztuki cyfrowej (opartej o często niefunkcjonujące już, wycofane z obiegu lub nieaktualizowane rozwiązania software'owe i sprzętowe). Scott Rettberg w wydanej w 2019 roku książce podkreśla, że bazy danych, archiwa i medialaby są „zasadniczymi elementami infrastruktury badawczej literatury elektronicznej, które coraz lepiej rozwijały się w ubiegłych latach”¹². Rettberg wymienia w tym kontekście także medialaby inspirowane archeologią mediów i zajmujące się konserwacją i upowszechnianiem spuścizny samych autorów (często pionierów literatury elektronicznej i sztuki nowych mediów, jak Deena Larsen, Stephanie Strickland czy Michael Joyce). Są wśród nich ośrodki pełniące funkcję kluczowych węzłów aktywności badawczej i dokumentacyjnej: Electronic Literature Lab w Washington State University kierowane przez Dene Grigar, Trope Tank Nicka Montforta (gdzie w pewnym sensie zaczęły się *platform studies*) oraz Media Archeology Lab Lori Emerson na University of Colorado w Boulder. W Polsce istotnym przyczółkiem tego rodzaju jest UBU Lab zorganizowany i prowadzony przez Piotra Mareckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie¹³. Wszystkie te inicjatywy są świetnie podsumowane w dostępnych publikacjach¹⁴, ale warto powrócić do przywołanej już motywacji, jaka przyświecała twórcom projektu ELMCIP: są one, rzecz jasna, formą dokumentacji (a kwestia dziedzictwa kultury cyfrowej i form zachowania oryginalnych prac jest niezwykle złożona i stanowi temat żywiołowej debaty). Kto wie, czy jednak stopniowo na plan pierwszy nie wysuwa się konstytuowanie szczególnego rodzaju wspólnoty praktyki, w której granica między działalnością badawczą a projektem edukacyjnym staje się nader płynna. To kolejny aspekt pola określonego przez Monikę Górską-Olesińską jako ekspresja, którą najlepiej precyzuje przedrostek „trans-”¹⁵.

OD PRAKTYK LITERACKICH W POLU MEDIÓW CYFROWYCH DO WSPÓLNOT PRAKTYKI

Przywołana przeze mnie baza ELMCIP oraz wspólnota praktyki, która wokół niej się krystalizuje, jest symptomatyczna z jednej strony dla zmieniającej się

10 Electronic Literature Directory, <http://directory.eliterature.org/> (20 lutego 2019).

11 Korespondencja z listy mailingowej członków Electronic Literature Organization, *ELO's President Report, News and Updates*, 29 sierpnia 2018.

12 S. Rettberg, *Electronic Literature*, Polity Press, Cambridge–Melford 2019, s. 201.

13 Warto sięgnąć po wywiad z Lori Emerson przeprowadzony przez Piotra Mareckiego w 2017 roku: *Media Archeology Lab: Experimentation, tinkering, probing. Lori Emerson in conversation with Piotr Marecki*, „Przegląd Kulturoznawczy” 3(33)/2017.

14 Por. L. Emerson, *Reading Writing Interfaces. From the Digital to the Bookbound*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2014; D. Grigar, S. Moulthrop, *Traversals. The Use of Preservation for Early Electronic Writing*, MIT Press, Cambridge MA 2017.

15 M. Górską-Olesińską, *Literary practices and performances in transmedia environments. Introduction to the special issue*, „Przegląd Kulturoznawczy” 3(33)/2017.

uniwersyteckiej dydaktyki spod coraz mniej precyzyjnego szyldu humanistyki cyfrowej (a może po prostu dla dydaktyki uniwersyteckiej w ogóle), z drugiej – dla podlegającego również dynamicznym zmianom obszaru literatury elektronicznej. Coraz więcej miejsca zajmuje w nim praca z różnymi formami cyfrowych archiwów i baz danych (wymowny jest fakt, że jednym z popularniejszych sieciowych gatunków poetyckich ostatnich lat stały się boty). Do tego trzeba dodać performanse sieciowe, w których tekst staje się właściwie pretekstem i rozproszonym, improwizowanym według założonych ram działaniem sieciowym (*netprov*). Zmiany zostały celnie podsumowane przez Urszulę Pawlicką, która – podążając tropem N. Katherine Hayles – proponuje podejście procesualne, zgodne ze specyfiką samej literatury elektronicznej, podlegającej nieustannym fluktuacjom¹⁶. Według Pawlickiej „literatura elektroniczna staje się cyfrową platformą dla badań, tekstualności, sztuki i innych form ekspresji”¹⁷. Trzeba koniecznie dodać, że podejście procesualne oznacza także koncentrację na takich czynnikach, jak zmiana, eksploracja czy kolaboracja.

ELMCIP pełni funkcję takiej platformy zarówno za sprawą rozwiązań infrastrukturalnych (systemu odnośników, możliwości eksportu danych etc.), jak i poprzez szereg działań włączonych w dydaktykę akademicką – między innymi daje możliwość realizacji projektów, dla których podstawą jest praca studentów z bazą danych, w którą włączone są popularne narzędzia wizualizacji danych. W przypadku kursu Digital Humanities in Practice (studia drugiego stopnia na kierunku Digital Culture, Wydział Lingwistyki, Literaturoznawstwa i Estetyki Uniwersytetu w Bergen), w którego procedurze egzaminacyjnej uczestniczyłam w grudniu 2018 roku, projekty studenckie były dwustopniowe: praca badawcza nad opracowywanym samodzielnie tematem była połączona z jednoczesnym działaniem praktycznym na etapie porządkowania danych (najczęściej chodziło o kwestię porządkowania tagów, które w ELMCIP są tworzone oddolnie, choć istnieją także mechanizmy odpowiedzi). Dane następnie były opracowywane za pomocą popularnego arkusza kalkulacyjnego i ostatecznie wizualizowane dzięki GEPHI. Ostatnim etapem była praca pisemna oraz ustna prezentacja przed zespołem egzaminacyjnym złożonym z prowadzących kurs (profesor Scott Rettberg oraz asystentka, Hannah Ackerman, aktualnie sprawująca merytoryczną kuratelę nad ELMCIP) i egzaminatora zewnętrznego (tę funkcję pełniła pisząca te słowa). Prace miały zbliżoną strukturę, która obejmowała podstawowe elementy postępowania badawczego: operacjonalizację zagadnienia, nakreślenie tła teoretycznego (podstawowych pojęć używanych w pracy), opis pracy z ELMCIP Knowledge Base, opis metodologii i sposobu pracy z danymi, właściwą analizę, konkluzje (obejmujące także refleksje na temat popełnionych błędów) oraz bibliografię. W ten sposób powstało prawie dwadzieścia prac, z których każda stanowiła wartościowe opracowanie wybranego aspektu zasobów ELMCIP. Analizy były bardzo zróżnicowane, studenci wzięli na warsztat na

¹⁶ U. Pawlicka, *An essay on electronic literature as platform*, „Przegląd Kulturoznawczy” 3(33)/2017.

¹⁷ Tamże, s. 439.

przykład związku łączące prace artystyczne z terminologią narratologiczną, ewolucję literatury elektronicznej od form czysto tekstualnych do animacji cyfrowej o charakterze wizualnym, zawartość subgatunku gier narracyjnych, różnice między gramami literackimi a formami gier wideo, wpływ języka programowania na formy literatury elektronicznej, obecność prac spoza strefy anglojęzycznej, kategorię interaktywności w wystąpieniach na konferencjach ELO w latach 2002–2013, prace adnotujące Chiny i kulturę chińską. Zakres tematyczny wyznaczający sposoby opracowywania archiwum i korzystania z niego (a zarazem uzupełniania oraz poprawiania) był rozległy i ujawniał często spore zasoby studenckiej kreatywności.

Nie chodzi jednak tylko o opis praktyki akademickiej, która jest szansą na odświeżenie dydaktycznych pomysłów; a nawet nie o wskazanie sposobów na aktywizację i stymulowanie twórczego potencjału studentów czy zestawienie całego szeregu kompetencji w obszarze technik komputerowych i pracy z danymi. Takich propozycji jest bowiem wiele i niemal każdy ośrodek (także w Polsce), gdzie prowadzi się studia z zakresu szeroko rozumianej kultury cyfrowej, ma już wypracowane własne standardy i narzędzia. Chcę raczej wskazać na istotny dla funkcjonowania cyfrowych archiwów mechanizm sprzyjający ich trwałości – budowanie swoistej wspólnoty praktyki. Koncepcję wspólnot praktyki zaproponowało dwóch antropologów badających formy uczenia usytuowanego¹⁸ – nie bez znaczenia był oczywiście kontekst amerykańskiego pragmatyzmu i myśli Deweya – w którym dochodzi do nieformalnego dzielenia się zasobami wiedzy, technikami, umiejętnościami, na przykład formami rzemiosła w społecznościach rdzennych. Wiedza konstytuuje tutaj pewien wspólny grunt, nadaje znaczenie podejmowanym działaniom, stanowi inspirację i przyciąga nowych członków. Istotne jest, że pojęcie wspólnoty oznacza w tym przypadku tkankę społeczną, jaka konstytuuje się wokół uczenia się umiejętności i dzielenia wiedzą, natomiast praktyka – formę skupienia energii i aktywności grupy wokół wspólnie definiowanego celu związanego z przekazywaną wiedzą i umiejętnościami. Jest to więc propozycja – przy wszystkich wątpliwościach o charakterze historycznym (teoria jest pełna optymizmu charakterystycznego dla lat dziewięćdziesiątych i była wykorzystywana w rozwiązaniach biznesowych) – która dosyć znacząco przeformułowała koncepcje edukacyjne i dydaktyczne w kierunku raczej współdzielenia zasobów wiedzy. Istotniejsze jest natomiast to, że może stanowić szansę na wypracowanie pewnego stopnia trwałości cyfrowych archiwów, nieustannie zagrożonych tym, że staną się w obecnej dobie „gorączki archiwów” po prostu „silosami danych”, wirtualnymi, przepastnymi sieciami pełnymi obiektów, których cyfrowe życie zamiera, bo w żaden sposób nie wchodzi w przestrzeń społeczną. O tym, że jest to zagrożenie realne (a w Polsce dosyć często występujące) świadczy raport z badań prowadzonych pod egidą Małopolskiego Instytutu Kultury w roku 2017, w ramach projektu „Cyfrowe praktyki i strategie upowszechnienia

18 J. Lave, E. Wenger, *Situated Learning. Legitimate Peripheral Participation*, Cambridge University Press, Cambridge 1991; E. Wenger, *Communities of Practice. Learning, Meaning, and Identity*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.

i odbioru dziedzictwa kulturowego w Polsce w latach 2004–2014”¹⁹. Z raportu, który dotyczył wprawdzie procesu digitalizacji, nie zaś archiwów obiektów *born digital*, wyłania się smutny obraz digitalizacji jako procesu traktowanego wyłącznie w kategoriach technicznych, często bez śladu refleksji na temat tego, jak obiekty cyfrowe będą krążyć i jaki rodzaj wspólnot praktyki będzie mógł podtrzymywać ich cyfrowe życie.

Jest jednak coś jeszcze. Jak napisałam, w przypadku cyfrowych baz i archiwów – a wydaje się, że ELMCIP pełni obie te funkcje jednocześnie – praktyki pracy z danymi oznaczają coraz częściej performatywny namysł/działanie, które jest jednocześnie formą podtrzymania oraz ożywiania archiwum. Przy czym podtrzymanie – czy też utrwalanie – nie ogranicza się do działań o charakterze infrastrukturalnym (jakkolwiek również bardzo istotnym, co obrazują wysiłki Digital Culture Research Group podejmowane dla utrzymania zasobu po zakończonym projekcie). Należy do nich zaliczyć też między innymi praktykę dydaktyczną o zdecydowanie twórczym charakterze. Mikropolityka badawcza realizowana przy współpracy kadry akademickiej i studentów, umożliwianej przez ELMCIP, pełni także inną ważną funkcję. Może być postrzegana jako szereg koniecznych strategii humanistycznej (samo)obrony. W perspektywie procesu wyodrębnionego przez Liu świat będzie/jest oddawany we władanie „dominującej formie wiedzy kojarzonej z ekonomią informacyjną, której zadaniem jest dezaktualizacja wszelkich innych form wiedzy, zwłaszcza tych historycznych”²⁰. Formy wiedzy podporządkowane technologii informacyjnej mają stanowić pewną autoteliczną całość – z wyjątkiem jednak, jak podkreśla Liu, „wiedzy o alternatywnych historycznych formach wiedzy, które są jej podglebiami lub cieniem i które stanowią wyzwanie dla warunków możliwości milenijnego nowego Oświecenia”²¹. Według Liu zadaniem sztuki oraz działalności krytycznej w obszarze kultury jest swoisty *hacking* podstaw „społeczeństwa wiedzy”, a raczej jego biznesowo i korporacyjnie ukształtowanych fundamentów technologicznych, forma wpuszczania wirusa (porównywanego do taktyki zaprezentowanej w zakończeniu *Neuromancera* Williama Gibsona). W świecie, w którym innowacja stała się totalna i w którym zrównuje się z kreatywnym zaburzeniem, wprowadzającym znaczące perturbacje o charakterze epistemologicznym, społecznym i kulturowym, Liu widzi dla literatury i sztuki szczególną rolę: już nie w domenie kreatywności, ale w obszarze „ciemnej historii”. Historii nie tyle „wytworzonych rzeczy – wielkich, obdarzonych aurą artefaktów cenionych przez konserwatywną historię kuratorstwa i muzealnictwa – ale rzeczy zniszczonych w imię tworzenia”²². Trudno zatem nie zobaczyć w tej diagnozie lustrzanego odbicia propozycji archeologii mediów – zarówno postulatów artykułowanych na gruncie teoretycznym, jak i działań

19 Por. cykl raportów z badań opublikowanych na stronie projektu przez zespół w składzie: Mariusz Dziegłowski, Anna Fiń, Aldona Guzik, Marta Juza, Piotr Knaś, Kinga Kołodziejaska, Jadwiga Mazur, Weronika Stępnik, <http://cyfrowe-dziedzictwo-kulturowe.mik.krakow.pl/> (20 lutego 2019).

20 A. Liu, *The Laws...*, dz. cyt., s. 145.

21 Tamże.

22 Tamże, s. 160.

zmierzających do uruchomienia wariantologicznych ścieżek rozwoju technologii, materialnie realizowanych w przywołanych wcześniej medialabach²³.

To raczej w takiej perspektywie można zobaczyć przykłady i formy *distant reading*, do których tego rodzaju archiwa i bazy zachęcają, prowokują i które umożliwiają – poprzez wszelkiego rodzaju wizualizacje, analizy sieciowe, stylometrię czy kartografię – wyjście poza myślenie w kategoriach kanonu czy też pracę z tekstem. Jak celnie wskazuje Joseph Tabbi, przywołując Latourowską postawę przeciw krytyce i performatywny zwrot ku działaniu, takie aktywności raczej zwiększyły, niż ograniczyły paletę form humanistycznej pracy z tekstami kulturowymi, rozszerzając jednocześnie znaczenie praktyki krytycznego czytania także na systemy i algorytmy – obiekty pozostające poza obszarem tradycyjnie formułowanego programu namysłu nad kulturą²⁴. Jest to zatem coś więcej niż kolejna odsłona kultury partycypacji, poszerzenie obszarów kompetencyjnych czy renesans edukacyjny. To samo sedno dobrze zorganizowanej praktyki oporu humanistyki wobec, jak to kiedyś określił Siegfried Zieliński, *psychopatia medialis*: uniformizacji, ujednolicenia i standaryzacji, których podglebieniem jest złudzenie linearnej historii rozwoju technologii.

BIBLIOGRAFIA

- Borsook, Paulina. *Cyberselfish. A Critical Romp Through the Terribly Libertarian Culture of High Tech*. New York City: PublicAffairs, 2001.
- Electronic Literature Collection. T. 1–3. <http://collection.eliterature.org/>.
- ELMCIP – Electronic Literature Knowledge Base, <https://elmcip.net/knowledgebase>.
- Emerson, Lori. *Reading Writing Interfaces: From the Digital to the Bookbound*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2014.
- Górska-Olesińska, Monika. „Literary practices and performances in transmedia environments: Introduction to the special issue”. *Przegląd Kulturoznawczy* 33, 3 (2017).
- Grigar, Dene, Stuart Moulthrop. *Traversals: The Use of Preservation for Early Electronic Writing*. Cambridge MA: MIT Press, 2017.
- Lave, Jean, Etienne Wenger. *Situated Learning. Legitimate Peripheral Participation*. Cambridge: Cambridge University Press, 1991.
- Liu, Alan. *The Laws of Cool. Knowledge Work and the Culture of Information*. Chicago: University of Chicago Press, 2004.
- Marecki, Piotr. „Media Archeology Lab: Experimentation, tinkering, probing. Lori Emerson in conversation with Piotr Marecki”. *Przegląd Kulturoznawczy* 33, 3 (2017).
- Miller, Toby. *Blow Up the Humanities*. Philadelphia: Temple University Press, 2004.

23 Program archeologii mediów jako złożonej wiązki teoretycznej i metodologicznej jest oczywiście bardzo zróżnicowany i bogaty, odwołuję się tutaj jednak przede wszystkim do propozycji Siegfrieda Zielińskiego wyartykułowanej w serii antologii poświęconych wariantologii i propozycji oparcia historii mediów – jako wyniku krzyżowania się dyskursów sztuki, nauki i technologii – na pojęciu radykalnej różnicy, por. zwłaszcza *Variantology 1. On Deep Time Relations of Arts, Sciences and Technologies*, red. S. Zielinski, S.M. Wagnermeier, Walther Koenig, Koeln 2005; *Variantology 2. On Deep Time Relations of Arts, Sciences and Technologies*, red. S. Zielinski, D. Link, Walther Koenig, Koeln 2006.

24 J. Tabbi, *Relocating the literary. In networks, knowledge bases, global systems, material, and mental environments*, [w:] *The Bloomsbury Handbook of Electronic Literature*, red. J. Tabbi, Bloomsbury Academic, London – Oxford – New York 2018.

Nussbaum, Martha. *Not for Profit. Why Democracy Needs the Humanities*. Princeton: Princeton University Press, 2010.

Pawlicka, Urszula. „An essay on electronic literature as platform”. *Przegląd Kulturoznawczy* 33, 3 (2017).

Rettberg, Scott. „Bootstrapping electronic literature: An introduction to the ELMCIP project”. W: *Remediating the Social. Creativity and Innovation in Practice*, red. Simon Briggs. Bergen: University of Bergen, 2013.

Rettberg, Scott. *Electronic Literature*. Cambridge: Polity Press, 2019.

Tabbi, Joseph. „Relocating the literary: In networks, knowledge bases, global systems, material, and mental environments”. W: *The Bloomsbury Handbook of Electronic Literature*, red. Joseph Tabbi. London: Bloomsbury Academic, 2018.

Wenger, Etienne. *Communities of Practice. Learning, Meaning, and Identity*. Cambridge: Cambridge University Press, 1998.

Data wpłynięcia: 20 marca 2019 r. Data zatwierdzenia do druku: 30 maja 2019 r.



DIGITAL ARCHIVES/DATABASES – A COMMUNITY OF PRACTICE IN ACTION

Anna Nacher

This article is an attempt at an analysis of digital archiving as a process of forming a community of practice. Such community has coalesced around the ELMCIP Knowledge Base developed by the University of Bergen. It is seen not only as a shift in academic pedagogies, where boundaries between professors and students become blurred, but also as a strategy of the humanities aimed at reclaiming the knowledge work in the age of a novel, ‘cool’ and ubiquitous innovation. The latter is often presented as a goal in itself contributing to fundamental digital disruption, supposedly reorganising society and culture at large. Moreover, establishing such communities of practice is seen as a crucial factor to safeguard the sustainability of digital archives that extends beyond purely infrastructural and technical circumstances.

SŁOWA KLUCZOWE: cyfrowe archiwa, archiwizacja, literatura elektroniczna, humanistyka cyfrowa, ELMCIP Knowledge Base

KEY WORDS: digital archives, archiving, electronic literature, digital humanities, ELMCIP Knowledge Base